№ 115. Kraków 19 Maja — Czwartek. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas"

w Krakowie: rocznie . . . zła. 20; półrocznie . . . „ 10; kwartalnie . . . [illegible]; miesięcznie . . . [illegible]

w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . zła. 24; półrocznie . . . „ 12; kwartalnie . . . „ 6; miesięcznie . . . „ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas" z Dodatkiem

w Krakowie: rocznie . . . zła. 30; półrocznie . . . „ 15; kwartalnie . . . „ 8

w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie . . . zła. 34; półrocznie . . . „ 17; kwartalnie . . . „ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po $3\frac{1}{2}$.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 18 maja.

Depesza telegraficzna którą dzisiaj rano otrzymaliśmy lubo z nadzwyczajnym przesłana pośpiechem, niedoszła rąk naszych jednak dość wcześnie, aby we wszystkich egzemplarzach pisma naszego zamieszczoną być mogła; znaczna już bowiem część ich była przed jéj nadejściem odbita. Depeszę tę więc powtarzamy tutaj dosłownie:

Wiedeń dnia 18 maja godz. 5 rano. Urzędowa *Gazeta Wiedeńska* donosi, że hr. Buol Schauenstein minister ces. domu i spraw zagr., na własną prośbę uwolniony od urzędu swego, z okazaniem mu zupełnego zadowolenia za usługi jego; urząd zaś ten obejmuje hr. Rechberg-Rothenlöwen, poseł prezydyalny przy Związku niemieckim.

Numer *Gazety Wiedeńskiéj* który tę nominacyę mieści w sobie, jutro dopiero nas dojdzie. Ważną tę wiadomość poprzedziły od dni parę krążące pogłoski i depesze telegraficzne z Frankfurtu i Berlina w dziennikach zagranicznych zamieszczane. Powołanie nagłe hr. Rechberga z Frankfurtu do Wiednia, w chwili tak ważnéj, usprawiedliwiały w części domysły o zmianie zaszłéj w gabinecie wiedeńskim.

Nie naszą rzeczą czynić jakiekolwiek wnioski, anibyśmy też chcieli powtarzać takowe z innych dzienników, które zresztą ukazują się zbyt często mylne i fałszywe. Zapisujemy tylko na tém miejscu: upoważnienie które N. Pan pismem swojém odręczném z d. 13go maja raczył udzielić JCW. Arcyksięciu Rajnerowi, aby w Jego imieniu wydawał rozporządzenia, tudzież zmianę ministra spraw zagranicznych, jako dwa ważne wypadki, które niezawodnie będą miały wpływ w dalszéj kolei spraw polityki europejskiéj.

Korespondencya Czasu.

Hamburg 14 maja.

Po urzędowém zaprzeczeniu wieści o przymierzu między Danią a Francyą gazety niemieckie twierdzą, że chociaż takie przymierze jeszcze nie zawarte, wszakże rząd duński zamyśla oczywiście zawrzeć je. Nie rozbierając okoliczności co do przymierzy, jakie rząd duński mógłby zawrzeć w przypadku wojny europejskiéj, twierdzę, iż obecnie, nawet przez przypuszczanie najśmielsze niemożna jeszcze określić, jak dalece interesa Danii wojną taką mogłyby być dotknięte. Z pewnością to tylko donieść wam mogę, że nateraz nie tylko przymierze z Francyą niezawarte, ale nawet nad zawarciem onego nie pracują. Dowodem tego, że rząd duński w skutek postanowienia Bundestagu względem gotowości, przysposabia kontyngens z Holsztynu i Lauenburga. Gdyby przymierze z Francyą już zawarte było, lub przynajmniéj zamierzone, niespieszonoby się z wykonaniem obowiązków militarnych względem Rzeszy. Dania zawarłszy przymierze z nieprzyjacielem Niemiec, zrzuciłaby z siebie te obowiązki lub przynajmniéj zwlekałaby ich wykonanie. Nie można jednak twierdzić, że Dania w razie wojny stanęłaby po stronie Niemiec, bo pomimo tego wszystkiego może zachować neutralność, w któréj tylko Holsztyn i Lauenburg nie wezmą udziału. W przeszłym wieku mieliśmy kilka tego przykładów, i można przypuścić, że rząd duński i dziś tosamoby uczynił.

Posłowie Rzeczypospolitéj Dominikańskiéj są jeszcze w Kopenhadze końcem układów, które się toczą po przybyciu komendanta Christmas.

Nowy skład ministeryum nie będzie miał pewnego a odmiennego odcienia wpływu na sprawę holsztyńską. Krieger, który się opierał mobilizacyi kontyngensu mając tekę finansów, oddał ją i wziął tekę spraw wewnętrznych.

W Hamburgu handel upada pod wpływem wojny i niepewności; czy nie rozszerzy się ta klęska na całe Niemcy?

Że projekt hanowerski upadł w Bundestagu, wielce się przyczyniło do uspokojenia umysłów pod tym względem. Papiery publiczne spadają niesłychanie, kredyt ograniczony do stanu w jakim był podczas przesilenia w 1857 r. Gorączkowy charakter giełdy hamburskiéj, która przy najmniejszém wstrząśnięciu głowę traci, tłumaczy się tém, że prawie wszystkie domy handlowe wdają się w spekulacye papierów publicznych. Cała nadzieja zwrócona ku temu, że wszystkich państw dążnością być musi ograniczyć wojnę do obecnéj jéj widowni.

W ostatnich czasach na scenie „Stadttheater" mieliśmy sposobność widzieć towarzystwo Anglików z panem Phelps na czele, tragikiem pierwszego rzędu i panią Atkinson przypominającą naszą sławną niegdyś artystkę tragiczną Leduchowską, którą przed 30 laty w roli Lady Mackbet w Warszawie podziwiano. Phelps wielkie sprawił wrażenie w roli Leara, jego Shylok i Mackbet nie tyle się podobali. Powołanie kilku teatralnych śpiewaków do kontyngensu, piękny czas chociaż wietrzny, zresztą kłopoty i obawy świata kupieckiego, nie są bez wpływu na teatra osobliwie pod dyrekcyą Dr Wollheim. W „Talii" grają siostry Ferni i panna Gossmann, to bożyszcze naszéj młodzieży sklepowéj i kantorowéj.

Paryż 14 maja.

Departamenta i masy paryskie widzą tylko wojnę i okazują najzupełniejszą spokojność, kiedy giełda widzi politykę zagraniczną i okazuje peryodyczną obawę. Tak się będzie dziać długo i zapewnie przez cały czas wojny. Wczoraj giełda znacznie spadła na pogłoskę o manifestacyi w Berlinie przeciw baronowi Schleinitz i zmianie pruskiego ministeryum. Pogłoska była fałszywą i rząd kazał poszukiwać tych, którzy ją puścili. Giełdowa partya niemiecka gra systematycznie na spadek. Margrabia Moustier nie przybył jeszcze do Paryża i może że nie przybędzie. Pogłoska o manifeście w Berlinie, poparta małém powiększeniem się głosów torysowskich w wyborach angielskich, wyrodziła różne inne. Głoszono, że Francya gotując się na ostateczność, nie przestaje na zapewnieniu się od strony Tunisu i Maroku, że wiąże się ze Stanami Zjednoczonemi za pośrednictwem Rosyi. Hr. Kisielew został ozdobiony przez Cesarza wielką wstęgą krzyża legii honorowéj. Rząd szwedzki ma się wyrażać co do zachowania się swego w obecnéj chwili wątpliwie. Przybył do Paryża p. Mercier, ambasador w Sztokolmie.

Dzienniki paryskie podały w całości raport p. Burgers, złożony w parlamencie berlińskim, ale nie robiły nad nim uwag, bo jest to akt wyjaśniający myśl Izby a nie rządu. Mowa barona Schleinitz zaspokoiła dzienniki. Mowa ta pokazała wyraźnie, że Rosya wystąpi tylko wtenczas, kiedy wojna się rozszerzy. Hr. de Persigny udał się onegdaj do Londynu. Anglicy są bardzo radzi z odwołania marszałka Pelissiera, marszałek bowiem był zbyt prawdomownym i nieraz się unosił. Baron Malaret ma pozostać przy hr. de Persigny.

P. Pietri, senator i exprefekt policyi, wyjechał do Włoch w misyi obserwacyjnéj. Jenerał de Goyon nie odebrał rozkazu wyprowadzenia załogi francuskiéj z Rzymu, lecz tylko jéj zmniejszenia. Niemógł on wykonać tego rozkazu. Kardynał Antonelli jest lepiej z Francyą. Margrabia Villamarina wrócił do Paryża. Neapolem opiekuje się Rosya i Francya do jéj życzeń się przychyla.

Przybywszy do Genuy, Cesarz ogłosił rozkaz dzienny do wojska, który wczoraj został afiszowany w Paryżu. Dziś kwatera główna Cesarza jest w Aleksandryi. Spodziewają się wkrótce bitwy. Pragnionoby bitwy walnéj. Cesarz ma mieć zamiar mianować po pierwszéj bitwie czterech marszałków: ks. Napoleona i jenerała Niel, Mac-Mahon i St.-Jean d'Angely.

Orleaniści kontenci są że ks. Chartres będzie robił kampanię. Książę dostał od księcia d'Aumale swego stryja dwa konie angielskie, dostał także konia od Króla Piemonckiego. Partya orleańska potrzebuje księcia żołnierza.

Doniósłem był, że *Siècle* posłał jako korespondenta do Piemontu p. Texier. *Revue Européenne* posłała p. About, *Constitutionnel* posłał p. Dreolle, a *Débaty* p. Achard, dobrego romansistę *Revue des deux Mondes*. *Débaty* posłały były za L. Filipa, w charakterze korespondentów, p. St. Marc Girardin na Wschód, a p. Michała Chevalier do Stanów Zjednoczonych. Korespondenci *Débatów* stali się odtąd znakomitymi publicystami. Korespondencya uczy i nadaje doświadczenie. Ten, co spogląda na rzeczy z bliska i rozpatruje się w codziennych faktach, nabywa przymiotów, które dotąd były udziałem tylko ludzi sprawujących funkcye publiczne. Korespondent *Timesa* p. Russell przyszedł do powagi politycznéj, opisując bunty indyjskie i wykazując ich przyczyny. Zdaje się, że pp. Texier, Dreolle i Achard będą się umieli ograniczyć do części malowniczéj i obyczajowéj wojny, Cesarz bowiem miał wydać rozkaz nie przypuszczania do kwatery głównéj korespondentów. P. Russell musiał przewidywać ten rozkaz, kiedy nie podjął się korespondencyi z Piemontu.

Był tu właściciel *Timesa*, członek parlamentu. Jestto człowiek bardzo mierny i trochę *cracked*, jak go nazywają Anglicy. Połowa *Timesa* należy już do Rotszylda. Dla tego to *Times* tak żywo popierał przyjęcie izraelitów do parlamentu, dla tego tak popiera politykę często antifrancuską. Anglia potrzebuje, aby Francya była źle sądzona w Anglii i aby opinia angielska była przeciw Francyi. Coby się mogło stać z Anglią, gdyby *Times* chwalił Francyą? Paryscy Anglicy odbierają ciągle dziwne listy z Anglii. Krewni pytają ich czy się pakują? czy są w kozie? czy w Paryżu są już barykady? Mówiono nieraz, że Anglicy mają moralność interesu a nie chrześciańskiego uczucia, i to samo możnaby powiedzieć o ich patryotyzmie. Dzisiejsza Anglia okazuje tylko patryotyzm interesu i to nie na wszystkich szczeblach. Majtkowie angielscy nie zaciągają się do marynarki królewskiéj, a armadorowie wynajmują swe okręty Francyi. Gabinet torysowski musiał zmienić ton, bacząc na opinię kraju, musiał także ogłosić w *Gazecie Londyńskiéj* rozkaz zachowania neutralności. Lord Cowley miał przywieść lepsze instrukcye z Londynu.

Jest pewne, że podpisy na pożyczkę przyniosą z półtora miliarda. Ścisk podpisujących jest ciągle ogromny, bo pożyczka jest z jednéj strony środkiem oszczędności rodzinnéj, z drugiéj spekulacyą, używającą nawet najmu ludzi biednych. Wszyscy prawdziwi mali rentierzy staną się konserwatorami, i mienie ich będzie od fortuny krajowéj zależyć. Opuszczając Francyą Cesarz, zostawił głębokie konserwatorskie zarody, które do utrzymania spokojności się przyczynią. Mimo donoszeń *Timesa*, nikt tu niepokojów się nie lęka. Garnizon jego wraca powoli do dawnego stanu. Na wszystkich punktach Francya będzie się trzymać zbrojno i w pogotowiu.

Od rozpoczęcia wojny stan banku poprawił się. Suma weksłów podniosła się o 66 milionów. Francuzi lubią sytuacye jasne i monarchów, *qui se debrouillent*.

W świecie religijnym nic nie ma nowego. *Univers* stale się nawrócił i za to chwali go *Patrie*. *Univers* twierdzi, iż nawrócił się dla tego, że Cesarz zmienił politykę względem Rzymu, w czém według *Patrie* ma się zupełnie mylić. Arcybiskup Morlot bywa często u Cesarzowéj, a Cesarzowa u ks. Hieronima. Zaonegdaj arcybiskup dał święte bierzmowanie uczniom liceum napoleońskiego, za co uczniowie złożyli mu podziękowanie w wierszach łacińskich i francuskich. Wszyscy biskupi nakazują modły za wojnę.

Ministrowie posyłają codzień kuryerów do Cesarza z ważniejszemi sprawami. Cesarzowa decyduje tylko sprawy mniéj ważne lub pilne.

Wiadomość o aresztowaniu konsula francuskiego w Nowym Orleanie nie była prawdziwą. Sąd tylko tego miasta kazał mu stanąć przed sobą, choćby do tego potrzeba było użyć siły. Konsul zaprotestował przeciw temu i sąd po przyznaniu się do pomyłki, publicznie go przeprosił.

Dziś księżna Marcelina Czartoryska daje w sali Playela koncert na korzyść ubogich, przy pomocy pani Dorus i pana Franchome.

O. Prokop kazał w kościele Wniebowzięcia.

Londyn 13 maja.

SS. Na wszystkie strony mnożą się meetyngi w myśli protestacyi przeciw wszelkiemu wmięszaniu się Anglii w wojnę. Wczoraj odbyło się podobne, bardzo liczne zgromadzenie na przedmieściu londyńskiem St. Pancras, na którém adres w téj myśli do królowéj zawotowany został. Proponowany przez jednego z mowców dodatek życzenia, aby przymierze z Francyą wypowiedziane było, odrzucone było z okrzykami oburzenia, chociaż aplaudowany był wstęp do téj propozycyi w którym mowca występował zawzięcie przeciw polityce Cesarza Francuzów.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

Cisza — Trzydniówka — O roli, rolnikach i w ogóle działaniach Towarzystwa Rolniczego, oraz skutkach tych działań — Guglielmi — Gazeta Codzienna — Nowa illustracya — Hertz pianista — Harpf — Ślub — Oratorium.

Może właśnie dla tego, że nad Padem grzmią działa, w Warszawie najzupełniejsza cisza panuje; a skutkiem téj ciszy, tydzień ubiegły nic nieprzedstawił godnego uwagi, nic zasługującego na obszerniejszy jak zwykle opis, stawiając tém samém i sprawozdawców w niebardzo korzystném dla nich położeniu.

Aby jednak nie wyjść ze zwykłéj rutyny, bierzemy zwyczajem swoim pióro do ręki i natężywszy umysł jak strunę na łuku, puszczamy z niéj cięciwę, prosto w wasze serca, jeżeli tylko zdołamy w nie trafić.

Z tém wszystkiém jednak trzymając się porządku rzeczy, przebiegniemy różne drobiazgi, nie wyłączając i trzech dni śś. Pankracego, Serwacego i Bonifacego, z których pierwszy był zimnym nie do opisania, drugi mokrym, bo prawie cały dzień deszcz padał, a w trzecim dopiero ukazało się słońce i jakie takie powróciło ciepło.

Pomimo to wszakże zbyt wczesne w r. b. pogody, przyspieszyły roślinność tak dalece, że już 19go marca pękały wierzby i brzozy, tylko nie wszędzie, ale miejscami.

Zawadziwszy o roślinność, o stanie któréj, najlepsze wyobrażenie dać mogą raporta członków korespondentów Towarzystwa Rolniczego, którzy jakkolwiek honorowo podjęli się téj pracy, z chlubą wszakże dla siebie, a z korzyścią dla kraju, niezmordowani są w swych przedsięwzięciach i tak dalece pod względem akuratności pilnemi, iż na 77 okręgów, ani jednego niebrakło w zeszłym miesiącu raportu.

Z nowych tedy raportów, które nadzwyczaj zdolne są poprzeć działania Towarzystwa Rolniczego, dowiadujemy się najrozmaitszych o kraju naszym wiadomości, z których niektóre wprawdzie zasługują na zarzut, a inne znowu na prawdziwą pochwałę.

Usuwamy tu na bok wszelką stronność, ale jakże np. niezarzucać tym, o których korespondent z okręgu kazimierskiego donosi, że dziś jeszcze w niektórych miejscach polują na sarny i zające!... i dla tego nawet wnosi za obostrzeniem przepisów polowania. — Co do rybołostwa np. dowiadujemy się, że u nas jeszcze, starają się bardziéj ryby wyławiać, aniżeli zatrudniać się ich hodowlą, pomimo tylu ułatwionych ku temu środków; że o pszczolnictwie znajdujemy tylko historyczne wspomnienia, i że tyle użyteczna gałęź gospodarstwa raczéj przez włościan jak właścicieli ziemskich popieraną bywa.

Z innéj za to strony, korzystniéj brzmią wiadomości co do objawów konkurencyi pracy, gdyż powiększenie się ludności w skutek dość długiéj przerwy w chorobach epidemicznych, oraz wstrzymania od poboru wojskowego i napływu ludności z Księstwa Poznańskiego, wyradza widocznie ową konkurencyą, a ztąd i obniżenie cen najmu. Fakt ten wszakże co do emigracyi ludności z Księstwa Poznańskiego do Królestwa, jakkolwiek jest dla tego ostatniego, pod względem usunięcia trudności o najmy korzystnym, przekonywa jednak o smutném położeniu mieszkańców Księstwa, wypieranych zwolna ze swoich odwiecznych siedzib, przez napływ i szerzenie się obcego żywiołu.

Z przyjemnością także między innemi, spotykamy się z wiadomością, iż w wielu miejscach zaprenumerowana przez dziedziców dla Włościan, „Czytelnia niedzielna" bardzo zbawiennie na moralność oddziaływa, i tam gdzie szczególniéj w niedzielę odbywały się hulanki, dziś sołtysi zajmują się czytaniem całym gromadom „Czytelni" z wielkiém zajęciem słuchanéj, a zatém nie bezowocnie.

Poprawa gościńców, przez zaprowadzenie dróg bitych, a tém samém i ułatwienie tyle niezbędnéj w kraju komunikacyi, jest także przedmiotem zajęć obywateli ziemskich, którzy między innemi zajmują się połączeniem przez bitą drogę Sieradza, Wielunia, Częstochowy itd.

Zamierzony nieco dawniéj Bank akcyjny dla gubernii płockiéj, także przychodzi do skutku, i kto wie, czy już w r. b. nie rozpocznie swéj działalności.

Godném także uwagi, iż członkowie Towarzystwa powiatu hrubieszowskiego uchwalili za pomocą składki po r. sr. 3 od osoby wynoszącéj, nabyć żniwiarkę za najlepszą uznaną, sprowadzić ją do kraju, czynić z nią próby przez całe żniwa, a następnie przez losowanie oddać ją na własność wygrywającego. O wypadkach zaś prób ciągle zdawać raporta.

Wszystkie te mniéj więcéj fakta, rzucające najlepsze światło na stan ruchu i życia Towarzystwa Rolniczego w kraju, nie jeden znajdzie w Rocznikach gospodarstwa krajowego, wydawanego przez toż Towarzystwo; lecz że być może, iż nie jednemu nawzajem nie popadną do rąk Roczniki, chętnie tu je przytaczamy, dla tém większego rozgłosu, jako połączone z dobrém kraju, i zasługujące na zaszczytną wzmiankę.

Wszystkie listy z Paryża zgadzają się w tém że Cesarz żegnany był przez Paryżanów przy odjeździe do Włoch, z największym zapałem i korespondent *Timesa* który długo powtarzał, że ani Francya ani Paryż wojny niechcą, powiada że musi wyznać, że był zapał za wojną w pożegnaniu Cesarza. Jest to piękna zaleta patryotycznych ludów, że kiedy wojna krajowi zagraża, wszystkie wewnętrzne niesnaski ustają. Tak zdaje się być teraz we Francyi, gdzie nawet zacięci nieprzyjaciele rządu niechcą mu szkodzić z obawy szkodzenia krajowi. Miałem sposobność słyszeć w téj mierze Wiktora Hugo, który tu na wygnaniu żyje. Trudno być większym nieprzyjacielem obecnego rządu Francyi, jak jest Wiktor Hugo, jednak oświadczył z energią, że zdrajcą jest ten Francuz, któryby teraz przedsiębrał cokolwiek przeciw obecnéj władzy krajowéj. Kilkunastu młodych tu bawiących Francuzów, z których większa część jak zwykle Francuzi za granicą, republikanami się wyznawała, powrócili do Francyi, aby się do wojska zaciągnąć.

Papiery angielskie spadły dziś trochę w ciągu dnia z powodu pogłosek, których jednak źródła dojść nie można było, że w Turcyi wybuchły ważne rozruchy. Chociaż nic wyraźnego i pewnego w tych wiadomościach nie było, zrobiły jednak natychmiast wrażenie, tak czujność publiczności zwróconą jest na podobieństwo zaburzeń w tém kraju, wywołanych obcemi intrygami. Nie zrobiło to jednak żadnéj różnicy; chwianie się cen było tylko na ułamki jednostki procentu i konsole zawsze stoją między 91 a 92.

Times popiera silnie organizacyą kompanii ochotników strzelcow w królestwie i nawet w téj mierze poezyą wezwał do pomocy, ale tę, pod tytułem *Riflemen Form*, nawet w niektórych poważnych dziennikach wyśmianie spotkało. W wielu miejscach starają się już myśl tę w wykonanie wprowadzić, ale rzecz ta nie zdaje się zasługiwać na ważność którą jéj chcą dodać. Rząd wydał w téj mierze instrukcyą do namiestników prowincyi, w któréj przepisy tego nowego korpusu są ustanowione. Organizacya ta, w myśli w któréj jest przedsięwziętą, wygląda więcéj na demonstracyą z strony rządu, a na zabawkę z strony udział biorących, jak na istotne przygotowania do krajowéj obrony. Główną wadą téj organizacyi jest, że przystęp do niéj jest tylko dla majętnych a ułatwienia w téj nowego rodzaju służbie, są tak wielkie, że jest niepodobna, aby z tego urosła jaka stała i pewna siła. Już gwardye narodowe, jeżeli nie ruchome, nie wielką są pomocą przeciw obcemu wojsku, cóż dopiero takie myśliwskie towarzystwa gentlemanów. W przypadku inwazyi, może czasem wypadkiem, wydarzyć się z tego jaka pomoc, ale aby na tém polegała obrona kraju, bez powołania do broni innych klas społeczeństwa, to sam *Times* by nie utrzymywał gdyby wiedział, że podobne niebezpieczeństwo zagraża.

Gabinet poniósł wczoraj klęskę w wyborach w West-Riding. Wielki ten obwód wybrał przeszło 15,000 głosów pp. Ramsdem i Crossley liberalistów, kandydat zaś konserwatystów p. Stuart Wortley nie otrzymał tylko 13,000. P. Wortley był przedtém whigiem i należał nawet dawniéj do składu rządu tego stronnictwa. Po ogłoszeniu wypadku, przyszło do wielkich zbytków ulicznych. Pospólstwo napadało na każdego niosącego kolory konserwatystów, z początku zrywając im kapelusze i rzucając je w powietrze, ale następnie rzecz przeszła w kułaki i policyi z trudnością przyszło wyrwać z ich rąk kilka potłuczonych osób i zabezpieczyć im odwrót. Hotel w którym komitet p. Wortley zasiadywał, był formalnie oblężony przez dzień cały i osoby znajdujące się w niem, musiały się cofnąć w tylne izby aby uniknąć bombardowania kamieniami przez wytłuczone okna i pogruchotane drzwi. Policya oberwała wiele guzów i ledwo jednego z głównych przywódzców schwycić zdołała. Wieczór tak wielkie się tłumy zgromadziły w koło stacyi, że z obawy aby go odbić niechciano, wyprawiony został tylnemi drzwiami do Wakefield. Dziś już tam zapewne wszystko spokojnie, bo zwykle takie sceny dłużéj nie trwają jak dzień.

Wczoraj odbyła się w Buckingham Palace, kapituła orderu *Bath*, w któréj królowa osobiście wręczyła ozdoby kilkunastu nowo-mianowanym osobom, a przez to nadała szlachectwo tym, którzy go jeszcze nie posiadali. Między niemi było kilku zasłużonych oficerów indyjskich jak jenerał Franks, pułkownik Jones, a z cywilnych sir John Young były gubernator w Corfu, otrzymał komanderyą.

Książę Michał Obrenowicz przybył wczoraj do Londynu.

Kraków 18go maja. W niedzielę odczytano z ambon kościołów krakowskich następujący list pasterski, który nam udzielono:

X. Mateusz Gładyszewicz O. P. D. Prałat, Kustosz kościoła katedralnego, Administrator Jeneralny Dyecezyi krakowskiéj, Szanownemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu pozdrowienie.

Co od czterech miesięcy coraz głośniéj i głośniéj wieści zapowiadały, już się stało! — Niezbędna konieczność znagliła Najjaśniejszego Pana miłościwie nam panującego Cesarza Franciszka Józefa I. do podniesienia oręża na obronę całości monarchii i praw dziedzicznego tronu swego; — konieczność, któréj serce Jego ojcowskie z jak usilnem staraniem uniknąć pragnęło, najlepiéj z odezwy Jego Monarszéj do ludów państwa austryackiego na d. 28 kwietnia r. b. wydanéj, wyrozumieć możecie. Już więc od dni kilku na południowym krańcu monarchii austryackiéj mordercza rozpoczęła się walka; już przeciwnych hufców zapasy, śmierć i spustoszenie w owych stronach roznoszą, a jak tam długo ta plaga boża srożyć się będzie, Bogu tylko, w którego ręku losy narodów spoczywają, samemu wiadomo. My jednak nie możemy nie wiedzieć i nie czuć jak okropne są skutki prowadzonych wojen; jak rozliczne klęski niedostatku, głodu i morowego powietrza, zwyczajnie im towarzyszą, a niekiedy nawet karę bożą przeciągając i zaostrzając, co wojna oszczędziła, okrótnie doniszczają.

W tak oto smutnym już teraz czasie, smutniejszą jeszcze przyszłością zagrażającym, zwróćmy się wszyscy do Boga z prawdziwą najprzód skruchą i pokutą za grzechy, a potem z gorącą modlitwą: *Przepuść Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa Twego na hańbę:* (Joel 2, 17). — A ponieważ według boskiéj obietnicy Zbawiciela Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzonym w imię Jego i proszącym nic odmówionym nie będzie: przeto dla otrzymania od Boga, aby bohaterskie postanowienie od Najjaśniejszego Pana pomyślnością uwieńczyć, a nam błogi pokój przywrócić raczył, rozporządzamy co następuje:

I. Wszyscy kapłani przy każdéj ofierze mszy świętéj mają w ciągu niniejszéj wojny przydawać modlitwę tak zwaną kollektę *tempore belli*, wyjąwszy dni, w których podług rubryk kościelnych tego rodzaju modlitwy we mszach świętych przydawanemi być nie mogą.

II. We wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych w niedzielę i dni świąteczne po mszy świętéj summie, mają być przed wystawionym w puszce najświętszym Sakramentem śpiewane suplikacye: Święty Boże: po których ukończeniu kapłan odśpiewa wiersz: *fiat pax in virtute tua*, a potem modlitwę o pokój: *Deus a quo sancta desideria* itd. Tę ukończywszy zaintonuje pieśń *Gwiazdo morza*, w któréj ciągu podczas śpiewu: *Odwróć od nas głód; mór ciężki, zachowaj krwawéj wojny*, udzieli najświętszym Sakramentem ludowi błogosławieństwo.

Nadto zalecamy wszystkim dusz pasterzom i kaznodziejom, aby wiernych do serdecznego w tem nabożeństwie współudziału gorliwie zachęcali.

Kraków dnia 7go maja 1859 roku.

X. *Mateusz Gładyszewicz.*

Na walnem zebraniu akcyonaryuszów kolei galicyjskiéj Karola Ludwika odbytem w Wiedniu 16 b. m. mała liczba akcyonaryuszów stawiła się. Ks. Leon Sapieha zagaił zebranie przemową, poczem ks. Jabłonowski objął prezydyum, i przystąpił do wyboru rewizorów. Następnie jlny sekretarz Dr. Hertz odczytał sprawozdanie roczne, poprzedzone krótkim opisem historycznym tego przedsiębiorstwa, które licznym uległo już zmianom. Pierwotnie powstało było stowarzyszenie w celu objęcia całéj sieci kolei galicyjskich. Skutkiem jednak okoliczności, towarzystwo kolei północnéj Cesarza Ferdynanda otrzymało przyznanie sobie głównéj części kolei galicyjskiéj, bo z Oświęcima do Przemyśla, towarzystwo zaś galicyjskie miało sobie wyznaczoną postanowieniem cesarskiem z d. 27 maja 1856 koléj z Przemyśla przez Lwów raz do Brodów, drugi raz do Czerniowic i do granicy mołdawskiéj. Gdy wszelako konsens wydany został dopiero 3go marca 1857 i to w porze niedogodnéj dla emisyi akcyj, przeto nie pozostało nic innego jak prosić w drodze łaski o zmianę konsensu, co się też stało w d. 7 kwietnia 1858. Na mocy tego nowego konsensu towarzystwo kolei galicyjskiéj otrzymało już od 1go stycznia 1858 wybudowaną kosztem skarbowym koléj z Krakowa do Dębicy wraz z ubocznemi kolejami do Wieliczki i Niepołomic pod bardzo korzystnemi warunkami (17 mil gotowéj kolei za 9,383,169 zł., tudzież 6 mil zaczętéj za 1.286,111 zł.; należytość spłacalna w 10 latach począwszy od d. 1 stycznia 1863 i od tego czasu procentowana), następnie obowiązek wykończenia kolei do Lwowa, a warunkowo w danym czasie przeciągnięcia téj kolei do Brodów i Czerniowiec. Redukcya ta pierwotnego planu, to jest opuszczenia koniecznego warunku budowy kolei lwowsko-brodzkiéj i lwowsko-czerniowieckiéj, tudzież objęcie kolei kosztem skarbu zbudowanéj na wypłatę częściową i opóźnioną, dozwoliła zmniejszyć znacznie początkowo obmyślany na ten cel kapitał z 40 na 15 milionów, tudzież wniesienia pierwszéj wpłaty na akcye 10% z dniem 1 czerwca 1858 a w d. 1 stycznia 1859 powtórnie 10%. Mała tylko liczba najpierwszych akcyonaryuszów wniosła 30% jakich żądano przy pierwszych subskrypcyach. Rada zawiadowcza kolei urządziła się 1 czerwca 1858, a od 1go sierpnia objęła koléj w swój zarząd.

Co do czynności od chwili objęcia kolei przez towarzystwo, sprawozdanie mówi o robotach na linii przemysko-lwowskiéj tudzież o wytknięciu kierunku kolei do Brodów i Czerniowic. Linia z Rzeszowa do Przemyśla jest już na ukończeniu i przed zimą część jéj do Jarosławia 8 mil długa oddaną będzie na użytek publiczny; na kolei krakowsko-dębickiéj znaczne poczyniono naprawy i ulepszenia a po części nowe położono szyny. Nowa przestrzeń z Dębicy do Rzeszowa 6 mil długa, otwartą została w listopadzie 1858. Wydano na to wszystko 1.900,000 złr. Co się tyczy ruchu na kolei za czas od nowego roku do końca lipca 1858, obrachunki nie są jeszcze skończone między rządem, koleją północną i koleją galicyjską. W pięciu ostatnich miesiącach roku dochód ryczałtowy wynosił 472,153 złr. a koszta ruchu wynosiły 274,254 złr., Towarzystwo posiada 36 lokomotyw o sile 2775 koni, 18 tenderów, 42 wagonów osobowych na 2014 siedzeń i 466 wagonów ładownych na 77,370 centnarów.

Z czystych dochodów po zapłaceniu 5% od wpłat wniesionych, złożeniu 4% na kapitał zapasowy, wyniosła dywidenda od akcyi 2 zł. 16,6 centów, z czego wydzielono na dywidendę 2 zł. 10 c., resztę zaś odłożono do przyszłorocznego rachunku w ogólnéj ilości 30,809 złr. Dywidenda ma być wypłacona 1go lipca. Nad przedmiotem tym nie było wcale rozpraw. Nadmienić tu wypada, że rezultat ten jest bardzo korzystny, naprzód ztąd, że superdywidenda obliczoną jest tylko z 5-miesięcznego ruchu, bo co do dawniejszego, jeszcze obrachunki nie ukończone; powtóre, że wziąwszy ją percentualnie, jest ona bardzo wysoką, gdy większa część akcyonaryuszów złożyła tylko 20 złr. to 10% kapitału. Następnie odczytano etat do emerytury dla urzędników kolei, który o tyle zmieniono, że towarzystwo daje na 5 lat pierwszych 10,000 złr. na fundusz emerytalny. W końcu zgromadzenie uchwaliło podziękowanie Radzie zawiadowczéj.

Wiedeń 17go maja. O wiadomym zamiarze zaciągnięcia pożyczki lombardzko-weneckiéj pisze dziś *Kor. Austr.* w wzmiance swojéj z Medyolanu z 14go: *Gaz. uff. di Verona* ogłasza warunki pożyczki 75 milionów. Z tego przypada na Lombardyę 45, na Wenecyę 30. Wydawaną ona będzie po kursie 70 za 100. Wpłaty na nią muszą się odbywać w srebre; umorzenie nastąpi w srebrze, al pari w ciągu 25 lat. Pierwsze ciągnienie przypadnie r. 1862. Pożyczka rozłożoną będzie na gminy z uwzględnieniem właścicieli ziemskich, kapitalistów i przemysłowców. Pierwsza rata ma być wniesioną 30go czerwca. Kupony mogą być wymieniane także za granicą.

Gaz. poczt. frankf., która dawniéj już zalecała ten rodzaj zapomożenia skarbu państwa, tak o téj pożyczce mówi: Włochy austryackie są jednym z najbogatszych krajów w Europie; zaciągnięcie pożyczki u tamecznych bogaczów odpowiada wszelkim względom tak rządu jak i krajowców. Rząd otrzyma chociaż część funduszów potrzebnych na nadzwyczajne wydatki; arystokracya zaś rodowa i pieniężna, znajdzie sposobność lokowania kapitałów swoich, co tem pożądańsze dla niéj będzie, że się nawet podpisywała była na pożyczkę sardyńską, jak o tem mówi *Constitutionnel* w tych słowach: „Większa część panów medyolańskich wzięła udział w pożyczce sardyńskiéj“. Jeżeli panowie tameczni podpisują się na obce nawet pożyczki i to takie, które na żadnéj giełdzie nie znajdują pokupu, stąd wnosić można, że mają pieniędzy nad potrzebę i nie umieją ich użyć, a zatem, że tem bardziéj radzi będą pożyczyć je swojemu rządowi. To nie tylko zwiększy o wiele interes, który ich wiąże z rządem, ale oraz uczyni ich dbalszymi o dobro państwa. Zresztą idzie tu o obronę kraju, nic przeto słuszniejszego, że ci najwięcéj powinni się do tego przyczyniać, którzy najbliżéj są narażeni. Cały ten artykuł, którego tu powtórzyć nie możemy, wykazać się stara, że pożyczka tego rodzaju jest najdogodniejszą; artykuł zaś ten napisany był wprzód jeszcze nim pożyczka ogłoszoną została. Następnie tenże dziennik frankfurcki mówi, że należy w Lombardyi zaprowadzić banknoty, których tam dotąd nie było, bo Włochy nie mogą mieć przed innemi prowincyami pierwszeństwa w korzyściach i wyłączać się z pod ogólnego prawidła finansowego w państwie. Zresztą radzi ten artykuł zaprowadzić w prowincych włoskich stósowne reformy dla wydobycia włościan z pod wpływu szlachty i uczynić ich przeciwnikami rewolucyi.

— C. k. Gubernator wojenny Lombardyi fmpor. Melczer de Kellemes wydał pod datą Medyolan 8go maja obwieszczenie, którego wstęp jest następujący:

„Z nakazu najwyższego JCK. Ap. Mości obejmuję zarząd wojenny w Lombardyi, która z mocy rozkazu cesarskiego ogłoszoną zostaje za będącą w stanie wojny. Podając to do wiadomości publicznéj, czynię zarazem wiadomo, że jako komendantowi wojskowemu w tym kraju, powierzoną mi jest na czas trwania wojny piecza nad bezpieczeństwem państwa i utrzymaniem spokojności i porządku, i że opatrzony jestem potrzebnemi upoważnieniami i potrzebnemi do tego siłami, aby zapobiedz wszelkiemu nieładowi i starać się o utrzymanie praw istniejących. Ażeby mieszkańcom Lombardyi zapewnić skuteczną obronę przeciw możebnym usiłowaniom niepokoju, następujące wymienione tu przekroczenia, z dniem wyjścia tego obwieszczenia przekazane będą sądom wojennym, celem postępowania z niemi wedle praw wojskowych, a to i wtedy nawet, gdyby je popełniły osoby ze stanu cywilnego.“

(Tu następuje wymienienie podobnych przestępstw, tudzież miejsc urzędowania sądów wojennych i t. d. poczem obwieszczenie tak się kończy):

„Będę umiał z potrzebną siłą utrzymywać należną karność wojsk cesarskich, wszelkie atoli naruszenie spokojności, zkądkolwiekby takowe wyszło, karać będę najsurowiéj. Pochlebiam sobie, że władze podwoją gorliwość swoją w celu utrzymania publicznego porządku i spokojności, i oczekuję od lojalnych mieszkańców wszelkich klas, że ułatwiać i wspierać będą starania władz, oby stłumić wszelki karygodny zamiar.“

— Okólnik c. k. centralnéj władzy morskiéj datowany z Tryestu pod dniem 11 b. m. opiewa:

„Według telegraficznego zawiadomienia posła austryackiego w Londynie, rząd francuzki oświadczył pełnomocnikowi angielskiemu w Paryżu, że statki

---

Ze wszystkich jednakże tych wiadomości, może z największem zajęciem czytaliśmy korespondencyę członka z jędrzejowskiego okręgu, która nietylko maluje obecne usposobienie i charakter mieszkańców kraju, ale godną jest tego, aby wszyscy o niéj wiedziali i dla tego powtarzamy ją tu dosłownie:

„Zapatrując się na ogólną fizyonomią stosunków rolniczych i towarzyskich okolicy naszéj, widzimy zupełny przewrót rzeczy szybko dokonany: ze społeczności butnéj, hałaśliwéj, pijącéj, grającéj, bawiącéj się, zrobiła się społeczność myśląca, pracująca i rachująca. Zmiana ta szczególniéj czuć się daje w młodszéj generacyi, która przed kilku laty rzeczywiście w szalony taniec porwała całą okolicę naszą, a nawet starzy ojcowie i nieco już pochylone matrony, w zaślepieniu swéj rodzicielskiej miłości, z rozczuleniem patrząc na złe nałogi młodzieży, cieszyli się, że żyją przecie jak na synów obywatelskich przystoi, boć to mówili sobie, muszą poszumieć, aby się wytrawili!...

„Dzisiaj wszyscy pracą zajęci, kart od roku w żadnym obywatelskim domu niewidziałem; obiadki rolnicze, jakkolwiek mogłyby być jeszcze skromniejsze, to przynajmniej nie towarzyszą im monstrualnéj wielkości kielichy. W handlach winnych, trudno spotkać obywatela, a do powiatu tylko przymuszony jedzie.“

W końcu tak zamyka ów piękny okres: „Społeczność i gospodarstwo nasze widocznie przychodzą do zdrowia i goją rany po niszczącéj wszystko przeszłości!“ —

O jakże będziemy w ówczas szczęśliwi, kiedy o wszystkich innych okolicach, a tem samem i o całym kraju, będziemy mogli powiedzieć podobnie, i powtórzyć słowa szanownego obywatela korespondenta okręgu Jędrzejowskiego. A komuż właściwie to zawdzięczymy, jak nie rozwojowi działań Towarzystwa rolniczego w Polsce. Jakże więc słabe są owe pociski, któremi niezbyt dawno chciano w nie uderzyć. Gdzież bowiem bardziej przechowa się nasza narodowość i to wszystko co nam tak drogie jest na téj ziemi, czy na dnie kielicha, a stąd w kartach, hulankach i bijatykach, czy w pracy i ciągłéj czynności o dobro téj roli, którą ojcowie nasi zlali tylokrotnie równie krwią jak potem i wypuszczenie któréj z rąk swoich, powinno być poczytywane za lekceważenie najgłówniejszych obowiązków ziemian!

A teraz z kolei po przeglądzie krajowym, rzućmy okiem i na Warszawę, w któréj w braku innych nowości, to niezawodnie natrafiemy na jaki koncert w ciągu tygodnia wydany. I w saméj rzeczy nie omylimy się podobno, bo zabawę tego rodzaju, wydał wieczorem 13go b. m. w sali Europejskiego hotelu p. Guglielmi włoski śpiewak i zebrał na nią do 200 osób. Oprócz niego i amatorek oraz artystów, dała się także słyszeć i orkiestra nowa sprowadzona przez Brauna i pod jego dyrekcyą. Orkiestra ta od niejakiego czasu imponuje Warszawie, a gra tak wybornie, że gdyby nie miejsce, bo aż za rogatką Wolską, wszystkoby na nią spieszyło nawet w dni powszednie. Dotąd szczególniéj nawiedzają ją najliczniej w niedziele.

Inną nowością ale już teatralną, jest dramat Korzeniowskiego p. n. „Cyganie.“ Dramat ten już był drukowany w *Bibliotece Warszawskiéj* i grany w Wilnie. U nas przedstawili go po raz pierwszy 14 maja w sobotę w Teatrze Wielkim, a na niedzielę zapowiedzieli drugi raz. Przeszedł on już zaraz po drukowaniu krytykę, nic zatem nowego niepowiemy o nim. —

Gazeta Codzienna, znowu przeszła w inne ręce; na czele jéj, jak mówią — ma stanąć p. Berger, dotychczasowy sekretarz *Biblioteki Warszawskiéj* Wkrótce teraz także ma się pojawić i „Illustracya Warszawska,“ nowe zupełnie pismo, któréj redakcyę ma objąć p. Jenike dotychczasowy redaktor Księgi świata. —

Możeby jeszcze należało co wspomnieć i o gościach Warszawskich. Otóż jednym z nich, a rozumie się ze świata artystycznego, jest Hertz fortepianista, który w przejeździe z Petersburga do Paryża zatrzymuje się dni kilka w Warszawie, aby dać się słyszeć. Dotąd wszakże nic jeszcze o wystąpieniu jego nie wiadomo. —

Oprócz niego przybył także i p. Harpf dyrektor podobno królewieckiéj orkiestry, którego umyślnie sprowadzono na miejsce Bacha dla dyrygowania orkiestrą w Dolinie Szwajcarskiéj.

Oto podobno i wszystko z drobiazgów, tak zwanych brukowych, a jeżeli co jeszcze uszło naszéj uwagi to widać że musiało być nawet od drobiazgów drobniejsze, skoro wśród tego pyłu brukowego, nie dało się dostrzedz. —

Co do salonów warszawskich, w tych przerwaną została cisza, weselem młodego hrabiego F. Łubieńskiego syna hr. Kazimierza, z księżniczką Anną Lubomirską córką księcia Konstantego Lubomirskiego. Slub odbył się rano w kościele PP. Wizytek, a po śniadaniu wydanem przez księżnę matkę panny młodéj, nowożeńcy wyjechali na wieś do Kaźmierzy dóbr hr. Łubieńskiego.

Dziś słychać także i o innych weselach, a tymczasem cisza ciągła i tylko w pałacu hr. Augustów Potockich, rozlegają się co kilka dni huczne odgłosy, a to z powodu odbywających się tam prób, z wielkiego oratorium, jakie ma być niezadługo już wykonane w celu dobroczynnym.

⊙

austryackie znajdujące się w portach angielskich nie mają sobie przyznanéj korzyści sześciotygodniowego terminu, jaki udzielony został statkom znajdującym się w portach francuskich, celem powrócenia do domu nie narażając się na zabór. Żeglarze i stan kupiecki otrzymają o tem uwiadomienie stósownie do depeszy c. k. ministeryum handlu z dnia 9go b. m., ażeby się do tego zastósowali.“

— *Kor. Austr.* podając z Tryestu depeszę z 17go, któréj główną treść zamieściliśmy już wczoraj, to jest, że Lloyd przestał już wysyłać statki swoje na morze i że eskadra francuska ukazała się pod Wenecyą, dodaje nadto, że bank narodowy na zapomogę dla kupców tryestskich, udzielił deputacyi giełdowéj tego miasta pożyczkę 1 miliona złr. do eskomptowania. *Bohemia* podaje także depeszę telegraficzną z Reichenberga, że ministeryum skarbu na przedstawienie Izby handlowéj tego miasta udzieliło 150,000 złr. tytułem pożyczki częściowo spłacać się mającéj, domowi fabrycznemu Hertziga, któ-y musiał wstrzymać wypłaty swoje i rozpuścić 2000 robotników fabrycznych. W ogóle szkody zrządzone dotąd w handlu i przemyśle, są bardzo znaczne tak w Wiedniu jak w miastach innych fabrycznych i handlowych.

Niemcy.

Rozpoczęte w wczorajszym numerze sprawozdania z ostatnich posiedzeń sejmowych w Berlinie, zniewoleni byliśmy przerwać. Czytelnicy znają zresztą z krótkich wzmianek naszych i korespondencyj, rezultat obrad nad wnioskami tak dep. Bentkowskiego jak i rządowemi, z których ostatnie tyczyły się pożyczki na cele militarne. Mowę Księcia Rejenta zamykającą tegoroczny sejm, podaliśmy już w Nrze 113 *Czasu*.

Anglia.

Gazeta Londyńska z dnia 14go maja ogłasza następującą proklamacyę w przedmiocie neutralności Anglii:

„*W imieniu Królowéj:* Ponieważ szczęściem jesteśmy w pokoju z wszystkimi monarchami z wszystkiemi mocarstwami i z wszystkiemi państwami;

„Ponieważ pomimo wielkich ze strony naszéj usiłowań, aby utrzymać pokój pomiędzy rządami państw, będących obecnie w wojnie, wybuchły na nieszczęście nieprzyjacielskie zajścia pomiędzy JCK. Ap. Mością Cesarzem Austryi z jednéj, a J. K. M. Królem sardyńskim z drugiéj strony;

„Ponieważ stan wojny istnieje obecnie pomiędzy JCK. Ap. Mością Cesarzem Austryi z jednéj, a JC. Mością Cesarzem Francyi z drugiéj strony, oraz pomiędzy ich poddanymi i innemi osobami zamieszkującemi owe kraje, owe terytorya, i owe posiadłości;

„Ponieważ łączą nas stosunki przyjaźni z wszystkiemi temi monarchami i z każdym z nich z osobna, oraz z ich poddanymi i innemi osobami, zamieszkującemi owe kraje, owe terytorya i owe posiadłości;

„Ponieważ wielka liczba naszych lojalnych poddanych zamieszkuje owe terytorya, prowadzi handel, posiada własności i używa praw i przywilejów w granicach tych terytoryów, gdzie doznają opieki z mocy traktatów zawartych pomiędzy nami i tymi monarchami;

„Ponieważ pragniemy zachować dla naszych poddanych dobrodziejstwo pokoju, jakiego szczęśliwie dotąd używają i silne mamy postanowienie wstrzymać się zupełnie od udziału pośredniego lub bezpośredniego w wojnie, która na nieszczęście istnieje pomiędzy tymi monarchami, ich poddanymi i ich terytoryami, oraz pozostać w pokoju z tymi monarchami, ich poddanymi i innemi osobami zamieszkującemi owe terytorya, posiadłości i utrzymać ścisłą neutralność w zajściach nieprzyjacielskich i wojnie przez nich prowadzonéj;

„Z tych wszystkich pobudek uważaliśmy za stósowne w skutek zdania i poparcia ze strony naszéj rady przybocznéj, ogłosić następującą proklamacyę królewską:

„Zalecamy niniejszem surowo wszystkim naszym poddanym działać odpowiednio i zachować ścisłą neutralność podczas zajść nieprzyjacielskich i owéj wojny, i strzedz się gwałcenia ustaw tego królestwa pod tym względem lub odnoszącego się do nich prawa narodów, w razie bowiem przeciwnym, naraziliby się na następstwa swego postępowania;

„A ponieważ ustawa z roku 1759 Jego K. Mości Jerzego III, pod tytułem: „Ustawa wzbraniająca zaciągania się poddanym J. K. Mości w służbę obcą i uzbrajania w posiadłościach J. K. Mości okrętów, w celach wojennych“ ogłasza:

„Że każdy poddany zamieszkujący jakąbądź część królestw połączonych, lub jakąbądź część posiadłości położonych za morzami, jeżeli bez upoważnienia wyraźnego Jéj K. Mości zbroić, dostarczać i przygotowywać będzie, lub starać się tylko zbroić, dostarczać i przygotowywać bądź pośrednio bądź bezpośrednio okręt, w celu użycia go w służbie księcia, państwa lub mocarza obcego (proklamacya wylicza wszelkie sposoby dostarczania okrętów mocarstwom obcym w celach wojennych) oskarżony zostanie za obrazę i w razie skazania, ulegnie karze pieniężnéj i więzienia ryczałtowo lub osobno, według tego jak sąd za stósowne uzna; prócz tego okręty w ten sposób dostarczone mocarstwom wojującym, równie jak ich sprzęt, zasoby, uzbrojenie i amunicya podlegać będą konfiskacie. (Paragraf ten wskazuje następnie jaka władza mieć będzie prawo wykonywać konfiskatę i inne rozporządzenia zawarte w téj ustawie).

„Ponieważ ustawa stanowi nadto, że każdy poddany, który nieotrzymawszy poprzedniego pozwolenia, czy to zwiększając liczbę dział okrętu, czy zamieniając je za inne znajdujące się na pokładzie, czy w jakibądź inny sposób pomnoży siłę okrętu na korzyść mocarstwa obcego, uznany zostanie winnym obrazy i w razie skazania ulegnie karze pieniężnej i więzienia, osobno lub ryczałtowo, według zdania wyrokującego sądu;

„I ażeby poddani nasi niedopuszczali się przestępstw zagrożonych tą ustawą, obowiązujemy ich gorąco, aby się wstrzymywali starannie od jakiegobądź przekroczenia téj ustawy, pod zagrożeniem wskazanych w niéj kar i naszego niezadowolenia.

„Wzywamy prócz tego niniejszem naszych ukochanych poddanych i wszelkie inne osoby mające prawo do naszéj opieki, aby w wojnie pomiędzy obcemi monarchami nie dopuszczali się żadnego czynu, przeciwnego ich obowiązkom, jako poddanych mocarswa neutralnego, czy to gwałcąc czy to przekraczając prawo narodów, lub szczególniéj naruszając lub starając się naruszać na korzyść mocarstw pomienionych lub jednego z nich, wszelką blokadę prawnie zaprowadzoną za pomocą przewozu oficerów, żołnierzy, depesz, broni, amunicyi, żywności i zasobów wojennych, lub jakiegobądź innego artykułu uważanego i uznanego za przemytnictwo wojenne, stósownie do ustaw i zwyczajów narodów teraźniejszych; każdy bowiem kto się dopuści tego przestępstwa ulegnie konfiskacie okrętów i towarów mogących się na tych okrętach znajdować, jak również innym karom zagrożonym w tych okolicznościach prawem narodów.

„Zawiadamiamy również niniejszem poddanych naszych, że każdy z poddanych naszych, który się dopuści zgwałcenia wzwyż wyrażonych postanowień, popadnie w odpowiedzialność za swój czyn i w razie danym nie otrzyma w żaden sposób jakiejbądź opieki naszéj przeciw konfiskacie swych okrętów i innym wskazanym karom, lecz przeciwnie ściągnie sobie złem postępowaniem niezadowolenie nasze.

„Dan w pałacu Buckinghamskim dnia 13 maja roku pańskiego 1859 a 22 naszego panowania.“

Włochy.

W sprawozdaniu wczorajszem przedstawiliśmy według skąpych wiadomości piśmiennych, kilka ruchów i działań obu armij w okresie od 9 do 14 t. m., w okresie **przechodowym** i przygotowawczym, w którym armia austryacka czyniła przygotowania do przejścia z działania zaczepnego w odporne, a piemoncko-francuzka z odpornego w zaczepne. Ani niemieckie ani francuzkie dzienniki nie przynoszą dzisiaj żadnych listów i piśmiennych wiadomości z teatru wojny, z których moglibyśmy uzupełnić obraz działań wojennych w tym okresie przechodowym. Dnia 15 maja rano rozpoczął się, nowy okres wojny, zwrot zaczepny ze strony piemoncko-francuzkiéj, rekonesansem wykonanym na całéj linii, o czem wspomnieliśmy już wczoraj a uzupełnimy dzisiaj pod oddziałem „Przegląd“, pod którym przedstawiamy według depesz telegraficznych ostatnie wypadki na linii bojowéj i najświeższe położenie tam rzeczy. Lecz o rozpoczęciu tego zaczepnego zwrotu w d. 15 t. m. nie ma dotychczas i być nie może żadnego piśmiennego doniesienia, a takowe tylko do 14 t. m. sięgają; jest jednak parę depesz telegraficznych potwierdzających, iż zwrot ten istotnie się rozpoczął.

Podamy tu dzisiaj czytelnikom skład naczelnictwa wszystkich trzech armij działających na teatrze wojny we Włoszech, o ile wiadomości o tem ogłoszone zostały.

Armią ces. austryacką dowodzi naczelnie Fzm. (jenerał artyleryi) hr. Gyulai, dowódzca II armii. Naczelnikiem sztabu jeneralnego armii jest pułkownik Franiszek Kuhn baron von Kuhnenfeld, który odbywał kampanie w 1848 i 1849 i odznaczył się przytomnością umysłu w bitwach pod Montanara, Curtatone, Coito, Custozza, a szczególniéj zaś pod St. Lucia i pod Medyolanem, jak to mówi *Milit. Ztg* podając jego biografię. Pierwszym jenerał-adjutantem armii czynnéj jest Fmpor. Ludwik baron von Sztankowicz, który odbywał kampanią węgierską w 1848 i 1849 r. w stopniu kwatermistrza jeneralnego korpusu Fmpor. Gläsera. Naczelnikiem głównéj kwatery piśmiennéj czyli jenerał-kwatermistrzem jest feldm.-porucznik Lederer. Co się tyczy dowództwo korpusów, dzienniki wiedeńskie wymieniły tylko dotychczas feldmarszałków-poruczników; Benedecka, Zobla i księcia Schwarzenberga.

Armia piemoncka. Naczelnym wodzem król Wiktor Emanuel. Naczelnikiem głównego sztabu, jenerał-porucznik Marazzo della Rocca. Dowódzcą prawego skrzydła armii, jenerał broni Alfons de Lamarmora. Dowódzcą lewego skrzydła armii, jenerał broni Hektor de Somaz; naczelnikiem artyleryi armii, jenerał Pastore; naczelnikiem inżynieryi, jenerał Menabrea. Intendentem jeneralnym armii hr. della Rovere. Armia piemoncka podzielona jest na pięć korpusów, z których każdy składa się z jednéj dywizyi (4 pułki) pieszéj, z brygady artyleryi i oddziału jazdy. 1szy korpus; dowódzca, jenerał-porucznik de Castelborgo; naczelnik sztabu N. 2gi korpus, dowódzca, jen.-por. Fanti, naczelnik sztabu pułkownik Porrino. 3ci korpus: dowódzca, jenerał-porucznik Jan Durando; naczelnik sztabu, pułkownik hr. Casanuova. 4ty korpus: dowódzca, jenerał-major Cialdini; naczelnik sztabu, pułkownik Cugine. 5ty korpus: dowódzca, jen.-major Cucchiari; naczelnik sztabu, pułkownik Caborna. Dywizyą jazdy dowodzi jenerał del Sambry.

Armia francuska. Naczelnym wodzem Cesarz Ludwik Napoleon. Major-jenerał armii, marszałek Vaillant. Nie wymieniamy tu daléj oficerów należących do sztabu głównego cesarskiego, jenerał-adjutantów, adjutantów i oficerów ordynansowych, gdyż takowi są wymienieni w dzienniku naszym z 15go t. m. Lecz dodamy, iż jeneralnym intendentem armii jest Paris de la Balandière, a jeneralnym płatnikiem armii, Bondin dawny płatnik armii wschodniéj. Armia składa się, jak wiadomo, z pięciu korpusów, z któ ych: pierwszym dowodzi marszałek Baraguay d'Hilliers a naczelnikiem sztabu jest jenerał Folz. Korpusem drugim dowodzi jenerał porucznik hr. Mac-Mahon, a naczelnikiem sztabu jest jenerał Lebrun. Korpusem trzecim marszałek Canrobert, naczelnikiem sztabu jenerał Senneville. Korpusem czwartym jen.por. Niel, a naczelnikiem sztabu Espiven de la Ville-Boisnet. Korpusem piątym dowodzi książe Napoleon; naczelnik sztabu tego korpusu jeszcze nie wymieniony. Gwardyą cesarską tworzącą korpus rezerwowy, dowodzi jen. por. Regnault de St Jean d'Angely; szefem sztabu korpusu gwardyi, pułkownik Vaubert de Genlis. Z tych sześciu korpusów, pięć to jest cztery pierwsze i rezerwowy gwardyi są już na linii bojowéj; piąty księcia Napoleona zbiera się dopiero w Genui. Nietrzeba jednak mniemać aby rozdział tych korpusów był ścisły i aby w razie danym część lub cały nawet korpus nie był połączony z drugim korpusem i oba oddane pod dowództwo starszego jenerała.

— Zamieszczamy dwa z rozkazów dziennych wydanych przez jenerałów francuskich przy rozpoczęciu kampanii, a powtórzonych przez dzienniki wiedeńskie. Rozkaz dzienny wydany przez marszałka Canroberta jeszcze w d. 6 maja, brzmi:

„Żołnierze IIIgo korpusu armii alpejskiej!

„Spiesząc ze wszystkich stron naszéj Francyi nieść potężną pomoc narodowi walecznemu i nam przyjaznemu, na który niesprawiedliwie uderzyła Austrya, zgromadziliście się oto około wodzów wybranych przez Cesarza. Wszystkich tych wodzów znacie. Nieraz już przewodniczyli oni wam na polach bitw, na których większa część was nauczyła się im ufać. Po raz pierwszy mogę odezwać się do was w téj rozpoczynającéj się wojnie i powiedzieć wam, iż zaszczyt dowodzenia tak walecznemi żołnierzami równa się tylko ufności, jaką pokładam w was i zwycięstwach które nas czekają!

„Żołnierze! Pospieszny pochód odbyty przez was przez Alpy, nie dozwolił troskliwemu rządowi cesarskiemu zaopatrzyć należycie wszelkich waszych potrzeb: wkrótce jednak otrzymacie wszystko co wam potrzeba, a tymczasem będziecie umieli brak zastąpić waszém poświęceniem, energią i wytrwałością. Przypomnijcie sobie, że dzielnym ójcom naszym, którzy przed nami tę piękną krainę przechodzili, zbywało na wszyskiém kiedy chorągiew swoją i ojczyznę zbogacili nieśmiertelną chwałą.

„Wielka armia francuska stanie wkrótce naprzeciw armii austryackiéj; znają się one oddawna nawzajem: jedna i druga przypomną sobie iż widziały się niegdyś pod Lodi, Arcole, Marengo i Wagram — imiona pełne chwały do których nieomieszkacie dodać wkrótce inne, również głośne.

„Dan w głównéj kwaterze, marszałek dowódzca IIIgo korpusu armii alpelskiéj.“

Jenerał Forey dowódca pierwszéj dywizyi z Igo korpusu (marszałka Baraguay d'Hilliers), przybywszy na linię bojową, wydał w tym samym dniu 6go maja z Gavi (w tyle Novi) następującą odezwę:

„Żołnierze pierwszéj dywizyi Igo korpusu.

„Jutro staniemy w pierwszéj linii, i prawdopodobnie będziemy mieli zaszczyt spotkać się najprzód z nieprzyjacielem. Przypomnijcie sobie, że ojcowie wasi bili zawsze tego nieprzyjaciela, wy zrobicie tak samo. Dan w Gavi, 6 maja. Jenerał dywizyi, *Forey*.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 maja. Wczoraj zdarzył się na ulicy ś. Jana przypadek. Dziecko małe trzymane na oknie w mieszkaniu drugiego piętra, wypadło na ulicę i na miejcu się zabiło.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Turyn 16 maja. Urzędowy biuletyn piemoncki donosi, że straże przednie sardyńskie zostały napowrót w tył pchnięte od Stradelli aż za Vogherę, na drodze ku Tortonie. Słota trwa ciągle.

Paryż 17 maja. Dzisiejszy *Monitor* donosi z Alessandryi z 16go b. m. Deszcz pada nieprzerwanie; mimo tego słota nie przeszkodziła wojskom zająć stanowisk wskazanych im przez Cesarza Napoleona. Główna kwatera znajduje się jeszcze w Alessandryi.

Paryż 17 maja. *Monitor* ogłasza raport ministra skarbu o pożyczce. Według takowego 525,000 podpisów pokryło sumę 2,307 milionów franków. Z tych 80 milionów pokryte zostały samemi podpisami na 10 franków renty. Takie rezultaty — mówi raport ministra — wykazują trwałość naszego systemu skarbowego; przedstawiają bogactwo, potęgę i patryotyzm Francyi w najlepszém świetle i dowodzą bezwarunkowego zaufania narodu w siłę i mądrość panującego, który jego losami kieruje.

Paryż 16 maja. Kontradmirał Jurien de la Gravière otrzymał instrukcye bardzo wyraźne ale również surowe na wypadek zajść z okrętami angielskiemi. Nie będzie on cierpiał, aby angielski pawilon dopuszczał się jakichkolwiek nadużyć, i utrzymywać będzie blokadę brzegów adryatyckich pilnując ściśle okrętów neutralnych. Poseł francuski hr. Persigny przyjechał wczoraj do Londynu. Księżna Klotylda w przyszłym tygodniu jedzie do Piemontu. Książę Napoleon pozostanie w Genui dla przyjęcia swéj małżonki.

Armia piemoncko-francuska rozpoczęła 15go t. m. rano działania zaczepne przez posunięcie się wojsk naprzód na całéj linii bojowéj, jakto przedstawiliśmy już wczoraj. Powyżéj podane depesze telegraficzne z głównéj kwatery piemoncko-francuskiéj, z Alessandryi z 16go t. m. i z Paryża z 17go t. m. jakkolwiek niedokładne, potwierdzają pod tym względem krótką wieść telegraficzną z któréj wczoraj powzięliśmy wniosek o rozpoczęciu działania zaczepnego przez siły sprzymierzone. Wojska piemoncko-francuskie miały w tym ruchu naprzód, mimo deszczu i wezbrania wód przeszkadzającego działaniom, zająć stanowiska wyznaczone im przez naczelnego wodza, którym teraz zdaje się być Cesarz Napoleon. Słoty przeto i wezbranie rzek utrudniają znów zwrot zaczepny wykonywany przez Francuzów i Piemontczyków, jak wprzód stawiały przeszkodę atakowi wojsk austryackich. Przy tym ruchu naprzód armii piemoncko-francuskiéj, nie zaszło widać do 16 t. m. żadne znaczniejsze starcie, w którymkolwiekbądź punkcie linii bojowéj, gdyż inaczéj depesza z Alessandryi nie omieszkałby o tém donieść. Jedynie na gościńcu idącym prawym brzegiem Padu od Alessandryi i Tortony przez Vogherę ku Stradelli i Piacencyi — w którymto rdzennym kierunku pójdzie, o ile nam się zdaje, główny atak piemoncko-francuski, zaszła jakaś utarczka; albowiem straże korpusu posuwającego się widać w tym kierunku przeciw silnéj pozycyi Stradelli, doszedłszy już do Stradelli, odparte zostały przez wojska austryackie aż pod Vogherę. Tak przynajmniéj donosi powyższa depesza z Turynu.

Jakkolwiek stanowiska zajęte 15go t. m. przez wojska piemoncko-francuskie przy posuwaniu się naprzód 15go t. m. nie są w depeszy wymienione, gdyż z tego strona atakowana mogłaby powziąść, na który punkt wymieniony będzie główny atak; wnosić jednak można, że zapewne lewe skrzydło posunęło się w części z nad Dory ku Sesii, ku Verselli; lewa część środka przysunęła się i zmassowała na prawym brzegu Po od Frassinetto do Valenzy, a główne siły posunęły się z prawéj części środka i z prawego skrzydła od Alessandryi i Tortony ku Vogherze w kierunku rdzennego ataku. Mniemamy jednak, że ruch lewego skrzydła na Vercelli, a lewego środka na Mortarę, bądą tylko fałszywemi atakami w celu zrobienia dywersyi, istotne zaś uderzenie pójdzie prawym brzegiem Padu. Albowiem przestrzenie przed lewem skrzydłem i lewym środkiem między Dorą a Sesią, Sesią a Ticino i Po, zalane w części wodami, przerznięte mnóstwem rzek i kanałów, zmienione w trzęsawiska, wśród których kolumny posuwające się po groblach lada czem mógły być wstrzymane, nie są odpowiednie wielkim działaniom zaczepnym. Przeciwnie atak po wysokiem i suchem prawem wybrzeżu Padu na Stradellę, jakkolwiek ma do przełamania tę silną bardzo pozycyę, będącą kluczem całéj linii; jednak właśnie dla tego bardzo ważne przyniósłby rezultaty, jak każdy atak rdzenny. Widzą to daleko lepiej obie armie naprzeciw siebie stojące, i zapewnie stosowne, jedna do ataku druga do obrony, poczyniły przygotowania.

Rząd rosyjski zapowiedział niedawno, że przedsięweźmie środki przezorności, kiedy wszystkie mocarstwa zbroją się na lądzie i morzu, w obec teraźniejszych groźnych wypadków. Te środki przezorności zostały zarządzone. Według wiadomości telegraficznéj z Petersburga do Berlina z 16go t. m. Cesarz nakazał postawienie na stopie wojennéj pięciu korpusów armii czynnéj, to jest 1go, 2go, 3go, 5go i 6go. Dodać tu winniśmy, że cała armia czynna rosyjska, (nielicząc gwardyi, korpusu grenadyerów i jazdy rezerwowéj nie wchodzących do téj armii) składa się z sześciu korpusów pieszych, z których 4ty już jest uruchomiony w Besarabii, jakto dawno donieśliśmy. Pobór jednak wojskowy, od lat 3ch zawieszony, nie został dotychczas w Królestwie Pols. rozporządzony.

Depesza telegraficzna „Czasu.“

Wiedeń 18 maja wieczór. Dzisiejsza *Korespondencya Austryacka* mówi:

Hr. Buol upraszał o uwolnienie ze służby przez wzgląd na zdrowie dawniéj już nadwerężone, szczególniéj zaś w ostatnich czasach. Ustąpienie tego wysoko zasłużonego dyplomaty, nie sprowadzi żadnéj zmiany w zasadach, na których polityka Austryi jako i dawniéj, tak również i nadal wedle najwyższej woli polegać ma. Polityka ta łączy w sobie wraz z obroną praw i prawych interesów monarchii, najzupełniejsze uznanie i poszanowanie praw państw innych. Daleka od nadużyć, widzi ona w tem wszechstronnem uszanowaniu i strzeżeniu prawnego stanu Europy, tudzież w spoczywającém na nim utrzymaniu równowagi między państwami europejskiemi, pierwszy warunek pomyślności wszystkich państw, jedyną podstawę utrzymania pokoju; tam zaś gdzie takowy naruszony został, ustalenie go na nowo i umocnienie.

Wiedeń 18go maja w nocy. Według otrzymanéj tu depeszy telegraficznéj z Londynu, *Morning Advertiser* pisze, iż między Francyą a Anglią prowadzoną jest drażliwa korespondencya dyplomatyczna, z powodu przyjęcia do Malty statków austryackich i udzielenia im tam schronienia. Przez Berlin otrzymano tu wiadomość z Paryża, iż wojska francuskie przechodząc górę Cenis wielkich doznały strat z powodu niedostatecznéj odzieży i deszczów. Szpitale ich są przepełnione.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 18 maja.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . . złp.	338	324
Ruble obrączkowe agio.	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now.	68	65
Cwancygiery stare . . . . złr.	140	133
Półimperyały rosyjskie . . . . „	11 90	11 30
Napoleondory 20-fr. . . . . „	11 70	11 10
Dukaty holenderskie ważne. . . . . . . „	6 65	6 35
„ austryackie . . . . „	6 75	6 40
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	86 —	82 —
Obligacye indemn. z kupon. . . . . . . „	63 —	59 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . . . „	62½	59½
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99	97

Wiedeń 18 maja. (telegraf.)	złł.	c.
Augsburg 100 złreń.	127	60
Hamburg 100 Marków	110	50
Londyn 10 Ł.	145	—
Paryż 100 franków	57	80
Dukat.	6	83
5% Metaliki.	58	25
4½% „	49	30
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	—	—
„ „ 1839.	113	—
„ „ 1854.	—	—
Pożyczka narodowa	62	60
Obligacye indemn. galic.	59	—
Akcye Bankowe	698	—
„ kolei północnéj	1490	—
„ kredytu ruchomego	—	—
„ kolei francusko-austryackiéj	199	50

Lwów 16 maja.	żądają	płacą
Dukat holenderski.	6 54	6 44
„ austryacki	6 61	6 53
Półimperyał rosyjski.	11 20	11 1
Rubel rosyjski	2 15	2 10
Talar pruski	2 15	2 9
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	81 78	80 78
Oblig. indemn. bez kupon.	60 50	59 53
Pożyczka narodowa bez kupon.	65 —	64 —

Warszawa 14 maja	żądają	płacą
Półimperyały. . . . . rubli		5 92½
Obligi skarbowe. . . . . „	86 51	—
kupon		— 48⁸⁄₉
Listy zastawne III okresu . . . . . . rubli	14 76	—
kupon		— 23⅔

Wrocław 17 maja	żądają	płacą
Banknoty austryackie w mon. konw.	73¼	—
„ „ w mon. nowéj.	69⅔	—
Polskie bilety bankowe	81⅙	—
„ listy zastawne, ...	78¾	—
Poznańskie listy zastawne 4%.	96¼	—
„ „ „ 3½%.	79¾	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.
z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 17 do 18 maja.

HOTEL POLLERA. Książę Lubomirski Jerzy, Nowaczyński Konstanty ob. z Rzeszowa. Perski Tymoteusz ob. z Jasic. Perski Wincenty ob. z Biskupic. Hr. Romer Bronisław z żoną, hr. Jabłonowski Kazimierz z żoną, Wiktorowa Józefa, Borowska Joanna ob. z Częstochowy. Gorajski Adam obyw. ze Lwowa. Skotnicki Marek aptekarz z Prus. Rudkowski Jan urz z Mysłowic. Schott Ferdynand urz. z Jaworznia. Jełowicki Franciszek technik z Tarnopola. Łukasiewicz Kajetan kup. z Bukaresztu. Nicolas Kazimierz do Jass.

HOTEL ROSYJSKI. Aleksander Lebiocki obyw. z Ołpin. Maurycy Kolischer z Tenczynka. Ferdynand Kiss por. z Jarosławia. Gustaw Protz z familią ze Lwowa. Teresa hr. Bobrowska wł. dóbr z Andrychowa.

Wyjechali: Emanuel Goutschald kup do Lipska. Wincenty Kornecki komisant handlowy do Galicyi. Teresa hr. Bobrowska wł. dóbr do Wiednia.

HOTEL SASKI. Franciszek Kowalski oficyalista z Polski. Wiktor Budkiewicz wł. dóbr z fam. z Rosyi.

Wyjechali: Kazimierz Linowski z fam., Feliks Komar. Ludwik Dębicki, Edmund Zagórski wł. dóbr do Polski. Wład. Bzowski ob. do Kolbuszowy. Antoni Springer cukrownik do Opawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Karol Trzeciak, Józef Misiągiewicz ob do Galicyi.

Wyjechali: Prosper hr. Bobrowski do Galicyi. Julia baronowa Borowska do Sieniawy.

Inseraty.

RADA OGOLNA
Towarzystwa Dobroczynności
w Krakowie.

Oznajmiając szanownéj Publiczności, że w r. b. 1. z kwesty wielkotygodniowéj wpłynęła suma złp. 1,267 gr. 9, z czego stosownie do życzenia dam kwestujących udzielono pięciu ubogim zakonom razem kwotę złp. 167 gr. 9, a na korzyść ubogich pod opieka Tow. Dobr. zostających, pozostała suma złp. 1,100. 2) z Loteryi fantowéj w dniu 2 maja odbytéj, wpłynęła suma złp. 4,742 gr. 12, albowiem za losy cały wpływ wynosił złp. 4,560, lecz koszta urządzenia czynią złp. 531, pozostaje przeto ztąd 4,029, do czego dodawszy za bilety wchodowe złp. 94 od Dam utrzymujących stoliki złp. 586 gr. 18, naddatki złp. 32 gr. 24, jest czysty dochód jak powyżéj złp. 4,742 gr. 12, a oprócz tego pozostało fantów na rok przyszły: pozostawionych w salach 11 nadesłanych już po urządzeniu loteryi 17, razem sztuk (28) dwadzieścia ośm.

Rada ogólna, w imieniu starców, kalek i sierot, jéj pieczy poruczonych, wynurza publicznie należne dziękczynienia dostojnéj Prezesowéj i szanownym Damom Tow. dobr., których gorliwemu poświęceniu się w mowie będące wpływy zawdzięcza; a w szczególności:

Co do kwesty wielkotygodniowéj: Amelii z Skrzyńskich Skrzyneckiéj jenerałowéj, Waleryi z Łempickich Badeniowéj Michałowéj, Ludgardzie z hr. Mniszchów hr. Stadnickiéj Edwardowéj (kościół Naj. Maryi P.) — Konstancyi z hr. Wesslów Wielogłowskiéj Walerowéj (kościół św. Barbary). — Julii z Grodzickich Rzemuskiéj (kościół OO. Kapucynów).— Julii z hr. Ostrowskich Michałowskiéj (kościół ś. Anny). — Olimpii z Przygodzkich Machalskiéj (kościół św. Marka). — Teresie z książąt Sułkowskich hr. Wodzickiéj Henrykowéj, Konstancyi hr. Stadnickiéj (kościół św. Wojciecha).— Zofii z hr. Branickich hr. Potockiéj Arturowéj (kościół OO. Kapucynów i katedralny na Zamku).

Co do Loteryi Fantowéj: Waleryi z Łempickich Badeniowéj, Auguście z hr. Salm Reifferscheid hr. Clam Martinitz, Emilii z Węglińskich, wraz z córką Olimpią Hoszowskim, Annie z Treytlerów Helclowéj Ludwikowéj, Katarzynie z Górskich Karwickiéj, Franciszce z Bartlów Kirchmajerowéj, Cecylii i Helenie hr. Małachowskim, Julii z hr. Ostrowskich Michałowskiéj, Sabinie z hr. Karnickich hr. Morsztynowéj, Zofii z hr. Branickich hr. Potockiéj Arturowéj, Katarzynie z hr. Branickich hr. Potockiéj Adamowéj, Amelii z Skrzyńskich Skrzyneckiéj jenerałowéj, Ludgardzie z hr. Mniszchów hr. Stadnickiéj Edwardowéj, Teresie z książąt Sułkowskich hr. Wodzickiéj Henrykowéj, Konstancyi z hr. Wesslów Wielogłowskiéj Walerowéj, Zofii z Żychlińskich Zbyszewskiéj.

Kraków 8go maja 1859.

Prezydujący Lasocki
Sekretarz Głębocki.

(444-1)

BIÓRO
AGENCYJNO-KOMISSOWE
Karola Wolańskiego
W KRAKOWIE
otrzymało świeży Transport
CEMENTU
to jest: angielskiego ***Portland***, i rzymskiego ***Roman***, o czem chęć kupna mających zawiadamia. (377-4)

W dniu 18 maja przed południem na ulicy Floryańskié zginął
ZEGAREK złoty damski
z emalią niebieską i wysadzany perełkami wraz z złotą chatelainą emaliowaną w formie sprzączki. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę szpitalną do domu 580, a otrzyma nagrodę **złr. 20.** (1-3)

KĄPIELE
W IWONICZU
otwarte będą w r. b. dnia **1 czerwca.**
Lekarzem zdrojowym jest Dr. Medycyny i Chirurgii
Wny **Karol Moszczański.**

Z roku na rok powiększający się napływ gości, jest najlepszym dowodem, jaką uwagę w ostatnich latach lekarze na nasze zdrojowisko zwrócili!— O ile zaś Zarząd kąpielowy ze względu na wzrost zakładu, wkładów i starań nie szczędzi, świadczą co rok przybywające nowe budowle, pomnożenie łazienek, zaprowadzenie wreszcie wszelakich innych urządzeń, odpowiadających coraz więcéj potrzebom, wygodzie i przyjemności szanownych Gości.

Zarząd wód mineralnych w Jwoniczu.

Dnia 20 kwietnia 1859. (367-3-6)

SOLNE i SIARCZANE
KĄPIELE
W TRUSKAWCU
w obwodzie Samborskim, powiecie Drohobyckim, będą otwarte tego roku
dnia 15go Maja
i do przyjęcia gości zupełnie urządzone. — Zbawienna skuteczność Truskawieckich wód mineralnych na różnorodne cierpienia; tudzież wzmagające się coraz więcéj uczęszczanie cierpiących, dozwala spodziewać się, że Truskawiec i w tym roku licznie odwiedzony będzie.

Podpisany dzierżawca postarał się o wszystko cokolwiek ku przyjemności i wygodzie szanownych Gości posłużyć może. Dzięki troskliwości dostojnego przełożonego szefa wys. Skarbu wybudowano nowy hotel o 20 pokojach i dawniejsze budynki częściowo zrestaurowano i rozszerzono; otworzono także nowe źródło słodkiéj wody, dla wielu gości bardzo pożądanéj.

Cukiernia i restauracya będzie równie jak dawniéj pod zarządem p. Franciszka Krala należycie urządzona, a doborna muzyka uprzyjemni pobyt u wód Truskawieckich.

Zamówienia pomieszkań przyjmuje **Zarząd Zakładu kąpielowego w Truskawcu**, poczta Drohobycz w listach frankowanych

Tomasz Pasynkowski, dzierżawca.

(393-3-6)

OBWIESZCZENIE.

Ces. król. uprzyw.

KOLEI GALIC.
KAROLA LUDWIKA.

Niniejszem zawiadamia się szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym transporta towarowe na całéj przestrzeni ck. uprzyw. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika ustają; jako też pociągi mięszane **5**ty, **6**ty, **13**ty i **18**ty aż do dalszych w tym względzie rozporządzeń kursować więcéj nie będą.

Przywrócenie ruchu pociągów towarowych i powyższych mięszanych, podane będzie do publicznéj wiadomości osobnemi obwieszczeniami.

Z c. k. uprzyw. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.

Kraków dnia 18 Maja 1859 r. (449-1-3)

Obwieszczenie.

Ces. kr. uprzyw.

KOLEJ GALICYJSKA
KAROLA LUDWIKA.

Dostarczenie przedmiotów do urządzenia dworców i strażnic kolei żelaznéj od Rzeszowa do Jarosławia potrzebnych, w drodze ofert uskutecznić zamierza się.

Główniejsze artykuły téj dostawy obliczono tymczasowie:

Roboty stolarskie	na 6,800	złr. wal. austr.
„ zegarmistrzowskie	„ 1,650	„ „ „
„ blacharskie.	„ 8,500	„ „ „
„ ślusarskie	„ 8,900	„ „ „
„ kowalskie	„ 1,680	„ „ „
„ mechanickie	„ 11,100	„ „ „
„ kuśnierskie i krawieckie	„ 3,900	„ „ „

a dostarczający w miarę potrzeby do przystawienia większéj lub też mniejszéj ilości obowiązać się mają.

Szczegółowe wykazy tych robót wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy od 20go b. m. znajdować się będą w Biórze centralnem (Hohenmarkt, Galvagnihof) do przejrzenia i zaprasza się tedy niniejszem chcących podjąć się dostawy tych przedmiotów, ażeby oferty swoje z napisem **„Anbot für die Lieferung von Einrichtungs-Gegenständen“** z załączeniem wadium 5 procentowego od sumy, za pożądaną robotę obliczonéj, Dyrekcyi Centralnéj najdaléj do **30go maja** r.b. w południe nadesłać chcieli.

(440-2-3)

Z Rady zawiadowczéj ck. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

PROPINACYA
Państwa SUCHY i SLEMIENIA
w obwodzie Wadowickim,
jest od dnia 1go Marca 1860 r. na dalsze lata do wydzierżawienia.
Mający zamiar zaarędowania takową, zechcą się zgłosić do **Administracyi dóbr w Suchy** po dzień 24 czerwca 1859.

(407-3)

DYREKCYA
ZAKŁADU ZDROJOWISK
W SZCZAWNICY

ma zaszczyt oznajmić Szanownéj Publiczności, że z dniem 1go Czerwca r. b. rozpoczyna się **pora kąpielowa.**

Administracya hotelu Saskiego w Krakowie, podjęła się ułatwiać wszelkie przejażdżki z Krakowa do Szczawnicy, by Podróżni nie byli narażeni na wygórowane ceny.

Dyrekcya wystarała się o Restauratora, którego staraniem będzie odpowiedzieć należycie wszelkim wymogom Publiczności.

Dla otrzymania **Żętycy jednostajnego gatunku i dobroci,** wyrabianie tejże odbędzie się w bliskości Zakładu, pod dozorem lekarzy zdrojowych stałych.

Wielmożny Wildt, księgarz z Krakowa, otworzy w Szczawnicy przez całą porę kąpielową wypożyczalnię książek polskich i francuzkich, i zaopatrzył się w tym celu wielkim zapasem dzieł najświeższych.

Broszurkę pod tytułem: „Przewodnik dla podróżujących do wód Szczawnickich“ dostać można w Krakowie w Expedycyi Dziennika „Czas“.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	328‴ 43	+13'6	77	połud.-zachod. słaby	pogoda z chmurami	przed południem deszcz		
	10	328 29	10 0	94	wschodni „	„			
18	9	328 94	9 7	87	„ „	pogoda	po południu grzmot	+10'0	+15'0

W Drukarni „CZASU“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*